

Siemka, szefie, czy mogę grzeczne o coś spytać?
Bo widzisz, my tu z kumplem jesteśmy bezdomni;
zamiast wciskać kawałki, że ściepa na bilet,
lepsze jutro, śpiew ptaków, niewinne kobiety,
prosto z mostu walimy: może jeść nam kupisz?

Chodzi o to, że dzisiaj nic na ząb nie było;
non-stop fajki jaramy, żeby zabić głoda,
więc, proszę, zainwestuj w skromnego burgera,
zapiękanke, paluszki - pewnie wyjdą taniej.

Te, kierownik, co z tobą? buty - nawet fajne,
nie bój się, nie odfruną. No! wykasłaj słówko!
Bądź jak hot-dog gorący albo jak lód zimny,
nie zaś letni, jak Hamlet, hybryda, chimera
z głową kropki i zgiętym ogonkiem przecinka.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

zapomín, dodano 27.02.2009 11:38

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.